

## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :  
15 kwietnia 20**24**

**J 6,22-29** (Biblia Tysiąclecia)

(22) Nazajutrz lud, stojąc po drugiej stronie jeziora, spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. (23) Tymczasem w pobliże tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przy płynęły od Tyberiady inne łodzie. (24) A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiedli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. (25) Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? (26) W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. (27) Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. (28) Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże? (29) Jezus odpowiadając rzekł do nich: Na tym polega dzieło /zamierzone przez/ Boga,

**abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak łatwo zapominamy o głębszym znaczeniu używanych na co dzień słów! Na przykład słowo „**wierzyć**” zwykle definiuje się jako „przyjmować coś za prawdę”. Jednak użyte w dzisiejszej Ewangelii starożytne greckie słowo **pisteo** oznacza głębokie zaufanie i pewność.

Jezus zachęca tłumy do wiary w Tego, którego posłał Ojciec (J 6,29). Kto był tym posłanym? Był nim sam Jezus.

- ✚ Ten, który niedawno na ich oczach rozmnożył pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, aby nakarmić tysiące ludzi.
- ✚ Ten, który uzdrawiał chorych i uwalniał nękanych przez demony.

On wypełnił słowa proroków i objawił, że naprawdę przychodzi od Ojca.

On otwierał ich serca na miłosierną miłość Ojca i uzdrawiał ich rany.

Ci, którzy uwierzyli w Jezusa, przekonywali się coraz głębiej, że to On jest „**Świętym Bożym**”, za którym tęsknili (J 6,69).

Ta wiara skłaniała ich do pójścia za Nim, nawet gdy Jego nauka była dla nich trudna. Pozwalała im przyłgnąć do Jezusa, gdy czuli się zagubieni. A na koniec uzdolniła ich do oddania za Niego swego życia.

Ty także usłyszałeś prawdę o Jezusie.

- ✚ **Wiesz, że stał się człowiekiem, aby oddać za ciebie życie i wyjednać ci przebaczenie.**
- ✚ **Wiesz, że przez swoją śmierć odnowił więź ludzkości z Ojcem, a przez swoje zmartwychwstanie pokonał śmierć.**
- ✚ **Wiesz, że oddaje Mu pokłon wszelkie stworzenie i że On także dziś działa w świecie i w twoim życiu.**

➤ Jak więc Mu odpowiesz?

Wiarą! Zaufaj Mu, gdy podejmujesz decyzje.

- ❖ **Pozwól Mu kształtować twoje pragnienia na wzór Jego pragnień.**
- ❖ **Przyjmij łaskę pójścia za Nim, nawet gdy Jego nauka wydaje ci się trudna.**
- ❖ **Biegnij do Niego, gdy czujesz się zagubiony. Powiedz Mu, że chcesz przeżyć dzisiejszy dzień razem z Nim i bądź pewien, że On weźmie cię za rękę.**

Innymi słowy, wyznaj na nowo wiarę w Jezusa, Tego, którego posłał Ojciec.

**„Jezu, wierzę że Ty jesteś Świętym Synem Boga!  
Chcę iść za Tobą przez całe życie” .**

**Ps 119,23-24.26-27.29-30**

**Dz 6,8-15:**

**(8) Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.**

(9) Niektórzy zaś z synagogi, zwanej /synagogą/ Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. (10) Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego /natchnienia/ przemawiał. (11) Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak on mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu. (12) W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn. (13) Tam postawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu. (14) Bo słyszeliśmy, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i pozmienia zwyczaje, które nam Mojżesz przekazał. (15) A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i zobaczyli twarz jego podobną do oblicza anioła.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

16 kwietnia 2024

**Dz 7,51--8,1a (Biblia Tysiąclecia)**

(51) Twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy! (52) Któregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. (53) Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. (54) Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. (55) A on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. (56) I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. (57) A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. (58) Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. (59) Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! (60) A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno:

**Panie, nie poczytaj im tego grzechu.** Po tych słowach skonał.

(1) Szawel zaś zgadzał się na zabicie go.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Niewybaczalna zbrodnia! Gdyby brutalny mord na Szczepanie trafił do dzisiejszych mediów, być może dziennikarz użyłby takiego właśnie sformułowania.

Jednak sam Szczepan powiedział coś zupełnie innego. Przechodząc straszną mękę, przyjmując ciosy miotanych na niego kamieni, modlił się o przebaczenia dla swoich zabójców: „**Panie, nie licz im tego grzechu!**”.

W ten sposób wiernie naśladował przykład Jezusa, który na krzyżu modlił się: „**Ojcze, przebacz im**” (Łk 23,34).

➤ Jak Szczepan doszedł to tego, że był w stanie modlić się w ten sposób?

Z pewnością sam musiał mieć doświadczenie przebaczenia. Gdy spotkał Jezusa, miłość Boża załała Jego serce.

Zaczął patrzeć na świat w zupełnie inny sposób. Zrozumiał, że Jezus, który umarł za nas, kiedy jeszcze byliśmy grzesznikami, nie czeka z objawieniem swojej miłości, aż staniemy się doskonali. To spotkanie, ta nowa świadomość, pozwoliło mu okazać to samo miłosierdzie tym, którzy go kamienowali.

Czy i tobie wyrządzono coś „niewybaczalnego”? Może nie aż tak dramatycznego jak to, co spotkało Szczepana, ale z pewnością zmagales się kiedyś z poleceniem Jezusa, aby nadstawić drugi policzek.

Być może zajmujesz się członkiem rodziny, którego niewdzięczność rani cię do żywego? A może masz ochotę dopiec komuś, kto w pracy wciąż wypowiada nieprzyjemne komentarze pod twoim adresem?

W każdej takiej sytuacji możesz naśladować Szczepana, ponieważ

**ten sam Duch Święty, który działał w nim, działa dziś w tobie.**

Szczepan był zdolny do przebaczenia, ponieważ odkrył nieskończone miłosierdzie Boga. Duch Święty napełnił go miłością

Boga, który zawsze przebacza, i to samo może uczynić dla ciebie. Może dać ci siłę do przebaczenia tak, jak tobie przebaczone. Może nie stanie się to w ciągu jednej nocy, może będziesz potrzebował prosić, szukać i pukać, ale z czasem to się dokona.

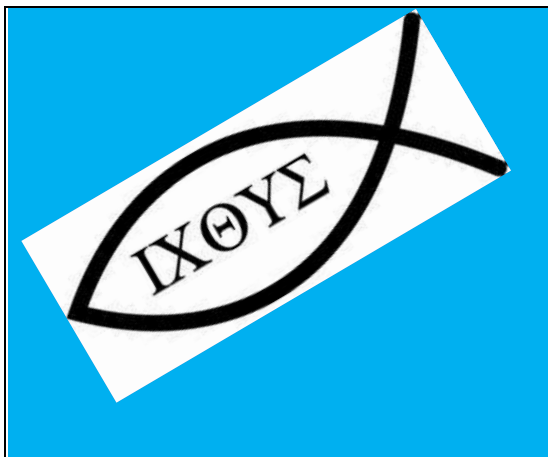
Otwieraj więc swoje serce na uzdrawiającą i przemieniającą miłość Boga. Przyjmij Jego przebaczenie, abyś i ty mógł przebaczyć nawet to, co wydaje się niewybaczalne.

**„Panie, pragnę przyjąć Twoje miłosierdzie. Przyjdź i uczyn moje serce miłosiernym na wzór serca Twego”.**

**Ps 31,3-4.6-8.17.21**

**J 6,30-35:** (30) Rzekli do Niego: Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? (31) Ojcowie nasi jedli manę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. (32) Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. (33) Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. (34) Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba! (35) Odpowiedział im Jezus:

**Jam jest chleb życia.** Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

17 kwietnia 2024

**Dz 8,1b-8** (Biblia Tysiąclecia)

Wybuchło wówczas wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. (2) Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. (3) A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety, i wtrącał do więzienia.

**(4) Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo.**

(5) Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. (6) Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. (7) Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. (8) Wielka radość zapanowała w tym mieście.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dniu śmierci św. Szczepan „wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim” (Dz 8,1).

Chrześcijanie zostali zaatakowani. Szaweł i inni wywlekali ich z domów i wtrącali do więzienia (Dz 8,3). Wierzący pospiesznie opuścili miasto i udali się w różne strony. Nie powstrzymało ich to jednak przed głoszeniem Dobrej Nowiny. Nic nie mogło ich uciszyć.

Co podtrzymywało tych mężczyzn i kobiety i dawało im siłę do głoszenia słowa? Nadzieja, jaką pokładali w zmartwychwstałym Panu! Wierzyli, że On będzie z nimi i zatroszczy się o nich w tych niebezpiecznych czasach, a nawet jeśli przyjdzie im oddać życie za wiarę, będą zbawieni przez krew przelaną przez Jezusa na krzyżu.

Mogli więc z nadzieją patrzeć w przyszłość, ponieważ wiedzieli, że będą przebywać z Panem przez całą wieczność.

Nadzieja złożona w zmartwychwstałym Panu podtrzymywała na przestrzeni wieków lud Boży, głoszący Dobrą Nowinę.

Także dziś wierzący w niemal wszystkich krajach na świecie głoszą Ewangelię, nie zważając na niebezpieczeństwo. Nic, nawet prześladowania i przemoc, nie są w stanie odebrać nadziei pokładanej w Chrystusie.

### A my, **jak możemy zachować żywą nadzieję w Panu?**

Nasza wiara i nadzieja pozostają żywe, kiedy codziennie zagłębiaamy się w słowo Boże i kierujemy wzrok ku Jezusowi. Kiedy przybliżamy się do Niego na modlitwie i doświadczamy Jego dobroci, miłości i opieki, nabieramy pewności, że On pozostanie wierny swoim obietnicom, zarówno w spokojnych, jak i burzliwych czasach.

A ta nadzieja, jaką mamy w Chrystusie, przejawia się w rozmowach, jakie będziemy prowadzić z innymi. Będziemy świadczyć o tym, co Pan uczynił w naszym życiu oraz w życiu innych wierzących.

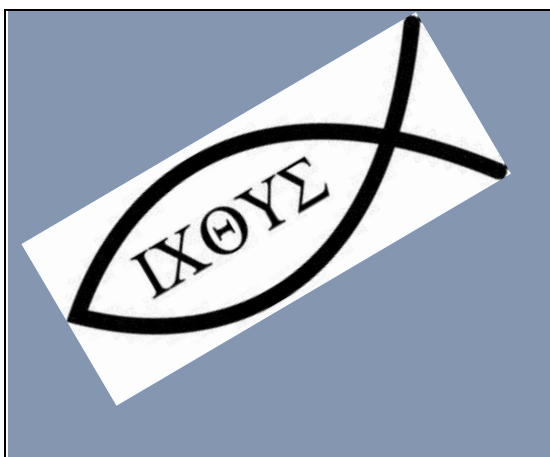
➤ Czy znasz kogoś, kto stracił nadzieję?

Pierwsi chrześcijanie nie dali się uciszyć nawet w obliczu prześladowań. I ty nie milcz! Podziel się z tą osobą nadzieją, jaka jest w twoim sercu, nadzieją, która nigdy się nie wyczerpie, ponieważ jej źródłem jest sam Jezus!

**„Jezu, pomóż mi dzielić się z innymi tą nadzieją, jaką mam w Tobie” .**

**Ps 66,1-7**

**J 6,35-40:** (35) Odpowiedział im Jezus: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. (36) Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. (37) Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, (38) ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. (39) Jest wolą Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. (40) **To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

18 kwietnia 2024

**Dz 8,26-40** (Biblia Tysiąclecia)

(26) Wstań i idź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta - powiedział anioł Pański do Filipa. (27) **A on poszedł**. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon Bogu Etiop, dworski urzędnik królowej etiopskiej, Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem, (28) i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. (29) Podejdz i przyłącz się do tego wozu - powiedział Duch do Filipa. (30) Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? - zapytał. (31) A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę /rozumieć/, jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. (32) A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. (33) W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. (34) Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? - zapytał Filipa dworzanin. (35) A Filip wychodząc z tego /tekstu/ Pisma opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. (36) W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda - powiedział dworzanin - cóż przeszkadza, abym został ochrzczony? (37) Odpowiedział Filip: Można, jeśli wierzysz z całego serca. Odparł mu: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. (38) I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, zeszli do wody. I ochrzcił go. (39) A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już nigdy go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. (40) A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię od miasta do miasta, aż dotarł do Cezarei.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

- Jak twoim zdaniem wyglądał poranek Filipa w dniu, o którym dziś czytamy? Czy wstał rano i pomyślał sobie: „Wyjdę na drogę do Gazy, spotkam dworzanina etiopskiego, wyjaśnię mu Ewangelię, a potem go ochrzczę” ? Czy uważasz, że następnie stwierdził: „A potem, jak sądzę, zostanę cudownie przeniesiony w zupełnie inne miejsce” ?

Oczywiście, że nie.



Wprawdzie nie wiemy dokładnie, o czym myślał Filip tego poranka, możemy jednak się domyślać, że jako człowiek pobożny starał się wsłuchiwać w to, co mówił do niego Pan. Gdy więc usłyszał anioła, który polecił mu wyjść na drogę prowadzącą do Gazy, poszedł tam o wskazanej porze. A ponieważ był posłuszny temu pierwszemu poleceniu, znalazł się we właściwym miejscu we właściwym czasie, aby otrzymać kolejne - przyłączyć się do wozu Etiopczyka i nawiązać z nim rozmowę.

W rezultacie mógł wyjaśnić mu Pismo i opowiedzieć o Jezusie.

- **A ty, czy wsłuchujesz się w głos Pana na modlitwie?**
- **Czy zdarzyło ci się słyszeć cichy, subtelny głos Ducha Świętego podczas pracy, nauki albo kiedy załatwiałeś różne sprawy?**

Bóg wciąż mówi do swego ludu i z pewnością chce prowadzić także i ciebie.

Eksperymentuj więc! Może podczas Mszy Świętej, na modlitwie czy podczas codziennej pracy przyjdzie ci światło czy natchnienie. Nie zrzucaj tego od razu na karb wyobraźni!

Zatrzymaj się i spróbuj za nim pójść.

Może właśnie jest to głos Ducha Świętego, który chce cię prowadzić. Najlepszym sposobem przekonania się o tym, jest próba odpowiedzi, gdy odbieramy coś, co może być Jego natchnieniem.

Zapewne tak właśnie postępowali pierwsi wierzący. Szli za natchnieniami Ducha Świętego.

- Może Duch Święty nakłania cię do otwarcia Biblii.
- Może podpowiada, byś skontaktował się z kimś, kto potrzebuje twojej pomocy lub inspirowanie do podjęcia jakiegoś dzieła miłosierdzia.

Jak pokazuje nam to cała księga Dziejów Apostolskich, wszystko zaczyna się od postawienia pierwszego kroku. Ponieważ pierwsi wierzący posłuchali głosu Ducha Świętego, słowo o przemieniającej mocy śmierci i zmartwychwstania Jezusa rozbrzmiało po całym świecie.

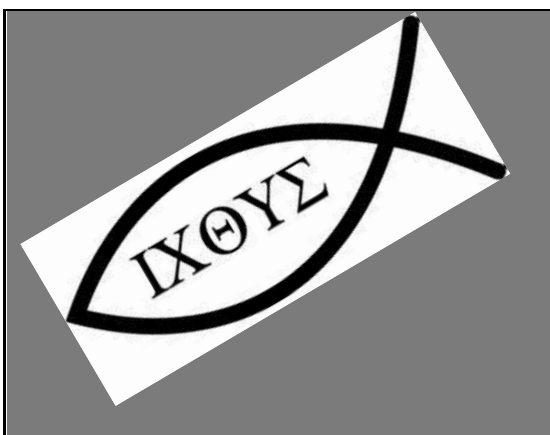
Nie wiesz, co może się wydarzyć, gdy jak Filip, okażesz posłuszeństwo natchnieniom Ducha Świętego. Wsłuchuj się więc w Jego głos.

**„ Panie, chcę dziś wsłuchać się w Twój głos - i być Ci posłusznym” .**

**Ps 66,8-9.16-17.19-20**

**J 6,44-51:** (44) Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. (45) Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. (46) Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. (47) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto /we Mnie/ wierzy, ma życie wieczne. (48) Jam jest chleb życia. (49) Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. (50) To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze.

(51) **Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.**



## Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

19 kwietnia 2024

### Dz 9,1-20 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Szaweł ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana (2) i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł. (3) Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. (4) A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? (5) Kto jesteś, Panie? - powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. (6) Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. (7) Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. (8) Szaweł podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. (9) Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. (10) W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! - przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie! (11) A Pan do niego: Idź na ulicę Prosta i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się modli. (12) /I ujrzał w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na nim ręce, aby przejrzał/. (13) Panie - odpowiedział Ananiasz - słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie. (14) I ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. (15) Idź - odpowiedział mu Pan - bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zaniesie imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. (16) I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. (17) Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: **Szawle, bracie, Pan Jezus**, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, **przysłał mnie**, abyś przejrzał i został napełniony Duchem Świętym. (18) Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. (19) A gdy go nakarmiono, odzyskał siły. (20) Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Przemiana Szawła z prześladowcy chrześcijan w ewangelizatora jest tak zdumiewająca, że łatwo jest przeoczyć pewne istotne szczegóły. Nie wystarczy zatrzymać się na tym, że Szaweł stracił wzrok, usłyszał głos Jezusa i stał się gorliwym misjonarzem. Jego nawrócenie nie było tak natychmiastowe, jak się powszechnie uważa. Pomiędzy utratą wzroku a spotkaniem z posłanym do niego Ananiaszem, który go ochrzcił, upłynęły całe trzy dni.

Przez te trzy dni Szaweł „**nie nie widział i ani nie jadł, ani nie pił**” (Dz 9,9). Z pewnością w tym czasie w jakiś sposób zmagał się z dawnym życiem, pełnym przemocy i duchowej ślepoty. Czy był oszołomiony, czy też miał już pewność nowego życia w Jezusie Mesjaszu?

W ciągu tych trzech dni musiał przeżyć głębokie nawrócenie, a złożyło się na to wiele wcześniejszych wydarzeń, czynów i spotkanych osób.

Były to, po pierwsze, **jego własne czyny**. Od młodości Szaweł był gorliwym i pobożnym Żydem. Naprawdę był przekonany, że wyznawcy Chrystusa są wrogami judaizmu i sprzeciwiają się Bogu, a że miał gwałtowną naturę, gotów był ich więzić i zabijać. Nie jest więc niczym zaskakującym, że spędził te dni w poście i modlitwie. Łukasz stwierdza nawet, że Bóg odpowiedział na jego modlitwę poprzez ukazanie mu w wizji odwiedzin Ananiasza (Dz 9,9.11-12)!

Po drugie, były to **czyny ludzi, którzy go otaczali**. Jego towarzysze drogi potwierdzili, że oni również słyszeli głos z nieba. Następnie poprowadzili osłepionego Szawła do miasta „**trzymając za ręce**” (Dz 9,8). Ten gest miłosierdzia był na pewno niezłą szkołą pokory dla przywykłego do rozkazywania faryzeusza. Jeżeli pozostały jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości, czy to, co się wydarzyło, było działaniem Bożym, musiały ustąpić, gdy przyszedł Ananiasz, położył ręce na Szawle i uzdrowił go.

Wtedy też Szaweł „**został napelniony Duchem Świętym**” (Dz 9,17). Wreszcie znaleźli się uczniowie, którzy przyjęli Szawła – człowieka, który chciał ich wtrącić do więzienia – do swoich domów, opowiedzieli mu o Jezusie i pomogli zrozumieć głębię Dobrej Nowiny (Dz 9,20).

Mało kto przeżył tak dramatyczne nawrócenie jak św. Paweł. Jego historia pokazuje jednak, że święci – czy w ogóle chrześcijanie – nie biorą się znikąd. Tworzy ich wspólnota.

Wszyscy potrzebujemy siebie nawzajem, aby pogłębiać wiarę i relację z Panem!

Szaweł potrzebował Ananiasza i innych współbraci. Podobnie wokół ciebie – w twojej parafii, w domu, w pracy – są ludzie, którzy cię potrzebują. Potrzebują twojego świadectwa. Potrzebują twojej modlitwy, pomocy i zachęty.

Wyciągnij do nich rękę w geście miłości i wsparcia.

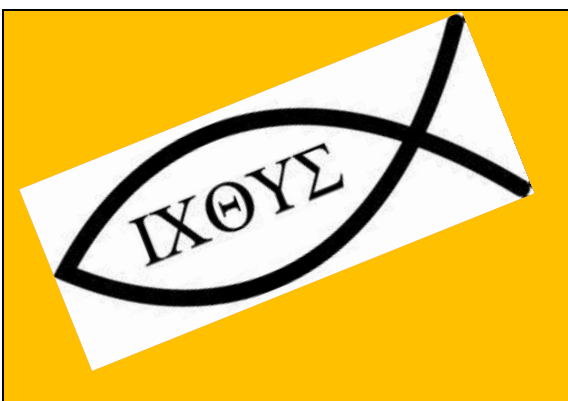
**„Oto jestem, **Panie!** Poślij mnie!”**

Ps 117,1-2

**J 6,52-59:** (52) Sprzecjali się więc między sobą Żydzi mówiąc: Jak On może nam dać /swoje/ ciało do spożycia? (53) Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:

**Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.**

(54) Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. (55) Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. (56) Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. (57) Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. (58) To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. (59) To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum.



## Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 20 kwietnia 2024

**J 6,55.60-69 (Biblia Tysiąclecia)**

(55) Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.

(60) A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? (61) Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? (62) A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? (63) Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. (64) Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. (65) Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: **Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca.** (66) Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. (67) Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? (68) Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. (69) A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

- Jak mamy rozumieć te słowa Jezusa? Czyżby w ten sposób mówił swoim uczniom, że szansa przyjścia do Niego będzie dana jedynie niewielkiej garstce wybranych?

Nie, przynajmniej nie z Bożej perspektywy. Ewangelia Jezusa nie jest skierowana do jakiejś wąskiej grupy, ale do każdego człowieka. Jezus mówi nam, że Ojciec daje **każdemu** łaskę przyjścia do Niego, jeśli tylko dany człowiek tego zechce.

Bóg od zawsze pragnął zgromadzić przy sobie wszystkie swoje dzieci. Wzywa nas do siebie przez całą historię. To On zawsze stawia pierwszy krok i udziela nam łaski - łaski, która otwiera drogę do Niego przez Jezusa.

Jak naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego*:

„Inicjatywa Boża w dziele łaski uprzedza, przygotowuje i wzbudza wolną odpowiedź człowieka” (KKK,2022).

Naturalnie chcemy odpowiedzieć na Bożą łaskę! Czasami jednak wahamy się, ponieważ cenimy sobie nasze wygodne życie i nie mamy ochoty na żadne zmiany. Kiedy indziej nauka Jezusa wydaje nam się twarda, idąca wbrew naszym ustalonym poglądom i opiniom.

Jak czytamy w dzisiejszej Ewangelii, niektórzy uczniowie nie byli w stanie przyjąć słów Jezusa o tym, że Jego ciało jest prawdziwym pokarmem, a On sam chlebem, który zstąpił z nieba (J 6,55.51). Dlatego wielu z nich odeszło „**i już z Nim nie chodziło**” (J 6,66).

## Ale **twoja historia może być inna.**

Nawet jeśli nie rozumiesz czegoś z nauki Jezusa, wciąż możesz być Jego uczniem. Uwierz, że Ojciec cię do Niego pociąga, budzi w tobie pragnienie miłości do swego Syna i daje ci łaskę przyjęcia Jego słów, które „**są duchem i są życiem**” (J 6,63).

Nie odwracaj się od Niego, jak uczniowie z dzisiejszej Ewangelii. Czekaj wytrwale, aż będziesz mógł wyznać wraz z Piotrem:

„**Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego**” (J 6,68).

„**Dziękuję Ci, Jezu, za to, że Ojciec pociąga mnie do Ciebie! Pomóż mi odpowiedzieć na Jego łaskę**” .

Ps 116B,12-17

**Dz 9,31-42:** (31) A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napelniał się pociechą Ducha Świętego. (32) Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. (33) Znalazł tam pewnego człowieka imieniem Eneasz, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. (34) Eneasz - powiedział do niego Piotr - Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. (35) Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Saronu i nawrócili się do Pana. (36) Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny. (37) Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. (38) Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas bez zwłoki. (39) Piotr poszedł z nimi, a gdy przyszedł, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. (40) Po usunięciu wszystkich, Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do ciała i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. (41) Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy i ujrzeni ją żywą. (42) Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie i wielu uwierzyło w Pana.



***Dobry pasterz daje  
życie swoje za  
owce. (J 10,11)***



**Szkoła**

**„SŁOWA BOŻEGO”**

Niedziela :

21 marca 20**24**

**J 10,11-18 (Biblia Tysiąclecia)**

**(11) Ja jestem dobrym pasterzem.**

**Dobry pasterz daje życie swoje za owce.**

(12) Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; (13) /najemnik ucieka/ dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. (14) Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, (15) podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. życie moje oddaję za owce. (16) Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. (17) Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je /potem/ znów odzyskać. (18) Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Znany fragment Ewangelii mówiący o dobrym pasterzu przywodzi na myśl obrazki z dziecięcych książeczek ukazujące Jezusa jako łagodnego pasterza niosącego na ramionach puszyste jagniątko. Jednak Jezus maluje o wiele mocniej oddziałujący obraz.



Jego dobry pasterz jest obrońcą, który strzeże swoich owiec i czuwa nad nimi. Nie siedzi biernie, gdy atakują je drapieżniki; działa błyskawicznie, zapewniając bezpieczeństwo trzodzie.

Nie ucieka, porzucając swoje owce, ale zostaje przy nich, aby ich bronić, a nawet **„daje życie swoje za owce”** (J 10,11).

Wiemy oczywiście, że Jezus mówi tu o samym sobie. On jest pasterzem niepodobnym do „pasterzy” Izraela.

W poprzednim rozdziale Ewangelii Jana znajduje się opis reakcji faryzeuszy na dokonane przez Jezusa cudowne uzdrowienie. Ci gorliwi Żydzi, po długich roztrząsaniach, wyrzucili uzdrowionego niewidomego z synagogi (J 9).

Chociaż Jezus niósł ludowi Bożemu uzdrowienie i Dobrą Nowinę, ci „pasterze” odrzucili Go sami, a ponadto usiłowali zagrozić swoim „owcom” dostęp do obfitego życia, które On chciał im dać (J 10,10).

Natomiast Jezus odnalazł uzdrowionego człowieka, pocieszył go i doprowadził do wiary (J 9,35-38). Tak właśnie postępuje dobry pasterz.

Jezus nie jest dobrym pasterzem w sensie teoretycznym czy ogólnym.

### **On jest twoim dobrym pasterzem!**

W przeciwieństwie do najemnika, którego interesuje głównie zapłata, działa z głębokiej miłości do ciebie. Jego miłość jest tak szalona, że dobrowolnie i chętnie oddał życie na krzyżu za swoje owce. Za nas. Za ciebie.

Uciesz się dziś tym, że Dobry Pasterz strzeże cię i czuwa nad tobą. Prowadzi cię bezpiecznie po zdradliwych ścieżkach życia. Broni cię przed wilkami i rabusiami, którzy chcą **„kraść, zabijać i niszczyć”** (J 10,10).

Daje ci nowe życie, które nabył, oddając swoje i odzyskując je przez zmartwychwstanie. On nigdy cię nie porzuci.

**„Dziękuję Ci, **Jezu**, za to, że jesteś moim silnym i dobrym Pasterzem” .**

**Ps 118,1.8-9.21-23.26.28**

**1 J 3,1-2**

**Dz 4,8-12:** (8) Wtedy Piotr napelniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! (9) Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek uzyskał zdrowie, (10) to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka - którego ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych - że przez Niego ten człowiek stanął przed wami zdrowy. (11) On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. (12) **I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni.**